Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.
Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 18 września 1928. Nr. 109

U stóp Królowej Korony Polskiej.

Kongres Eucharystyczny w Częstochowie.

Znana jest i sławna po całej Polsce Częstochowa. Znana i sławna ze swego cudu w czasie najazdu szweckiego. Cała Polska leżała u stóp dumnego, a zawziętego wroga religji kat. — Szweda. Ona jedna śmiała stawić czoło nieprzyjacielskiej nawale. Było jasnem, że takiej nawale mała garstka ludzi i słaba warownia ulec musi, lub chyba cud ją uratować może. A właśnie ten cud się stał. Wszystkie więc potężne, a zawzięte ataki wraże rozbiły się o tę słabą z natury twierdzę, gdzie jednak obrała sobie siedzibę Królowa nieba i ziemi. Matka Boska Częstochowska uratowała naszą Ojczyznę od zagłady. Wdzięczny naród obrał ją odtąd sobie królową, mianując ją „Królową Korony Polskiej“. U stóp tej Królowej Korony Polskiej odbył się tydzień temu Kongres Eucharystyczny. Odbył się poprzednio już cały szereg takich kongresów eucharystycznych w tym roku już w innych diecezjach, jak w Łodzi, we Lwowie, ale z racji tego wiekopomnego cudu, który ziściła Częstochowa oraz z powodu nadzwyczajnej czci, którą otacza naród to nadzwyczajnemi cudami słynące miejsce, Kongres Eucharystyczny w Częstochowie szczególnem cieszył się zainteresowaniem i znaczeniem i potężnem odbił się echem po całym kraju. Nie każdy z nas mógł w tym kongresie wziąć udział, — a raczej mała tylko cząstka ogółu ludności polsko-katolickiej kraju. A jednak każdy z nas pragnie, choć w duszy, przeżyć te górne chwile, których świadkami i uczestnikami byli ci wszyscy, którym danem było wziąć w nich udział. W naszej gazecie mogliśmy jedynie dotąd skromne i urywkowe podać o tym wspaniałym kongresie wiadomości, obecnie jednak możliwem nam jest przedstawić Szan. Czytelnikom dokładniejszy opis całości Kongresu, który, choć słaby tylko da obraz o jego wspaniałości, okazałości oraz godnych jego skutkach i owocach, napewno u Szan. Czytelników wdzięcznego dozna przyjęcia.

Pierwszy dzień Kongresu.

Kongres Eucharystyczny w Częstochowie kończy szereg kongresów diecezjalnych, odbytych już w tym roku, co razem wzięte będzie jakby przygotowaniem do Powszechnego Kongresu Eucharystycznego w Polsce.

Do tego zbożnego, trudnego dzieła wzięło się nietylko duchowieństwo, na czele ze swym Pasterzem, Ks. Biskupem Kubiną, ale i wszyscy obywatele grodu podjasnogórskiego, dbali nietylko o to, by Chrystusowi w Eucharystji oddać hołd, ale by i wsławić ten gród starożytny i tak drogi każdemu sercu polskiemu, jaką jest Częstochowa. Miasto przybrano odświętnie; ulice przybrano w festony z dębiny, flagi papieskie i polskie, w ręce publiczności dano małe sztandarki tych samych kolorów. Ciżba wokół przybyłych zewsząd pielgrzymów, barwnych w swych strojach, zaciekawionych i przejętych do głębi momentem, rozśpiewanych i rozmodlonych, jak zwykle na Jasnej Górze, tym razem jeszcze więcej. Każdemu spieszno do spowiedzi i Komunji św., czemu nie mogli podołać nawet dość licznie zebrani z diecezji i całego kraju kapłani. Tłok na Jasnej Górze w tak zwanej spowiednicy i na Sali Rycerskiej oraz na wielkim kościele — niesłychany. To samo się dzieje w potężnej rozmiarami katedrze św. Rodziny, u św. Zygmunta i św. Barbary.

Do Częstochowy przybywa sam Prymas. Już na pół godziny przed Jego przyjazdem gromadzą się na dworcu kler świecki i zakonny, władze wojewódzkie kieleckie i starościńskie częstochowskie i z innych powiatów, miejskie, reprezentacje organizacyj, towarzystw i bractw kościelnych. Na spotkanie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa wyjechali Ks. Biskup Kubina i starosta Kühn. Zajeżdża pociąg; orkiestra wita Dostojnych Gości. Po krótkiem przywitaniu i przedstawieniu Komitetu, grono Dostojników udaje się samochodem w stronę Jasnej Góry. Po obu stronach ulicy ustawiono młodzież ze szkół średnich i powszechnych, witającą gorąco Ks. Prymasa i Jego otoczenie.

Po odpoczynku Ks. Prymas udaje się do Bazyliki Jasnogórskiej, gdzie, ubrany w szaty pontyfikalne, w asyście kilku biskupów, członków kapituł, prałatów, zakonników i reszty kleru, staje u stopni Wielkiego Ołtarza i intonuje uroczyste „Veni Creator“.

Po tym inauguracyjnym hymnie odbyła się uroczysta procesja do szczytu na wałach jasnogórskich, gdzie dokonano ekspozycji Najświętszego Sakramentu i uczczono Eucharystję odmówieniem przez J. E. Ks. Biskupa Kubinę i zebrany lud specjalnych aktów i modlitw. Z kazalnicy, połączonej z megafonami, rozległy się wymowne słowa Gospodarza Kongresu, Ks. Biskupa Kubiny, witającego wszystkich tych, co na Kongres przybyli, oraz J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, który następnie podkreślił znaczenie kultu Eucharystji w życiu ludzkości, a szczególnie naszego narodu i gorąco powitał przybyłe olbrzymie rzesze wiernych. Wreszcie O. Dominik T. J. wypowiedział podniosłe kazanie na temat: „Chrystus Eucharystyczny — Król świata“.

Noc zasnuła swym płaszczem Jasną Górę i lud czuwający w półśnie, w półśpiewie i półmodlitwie, rozłożony obozowiskiem na rozległem podjasnogórzu, któremu króluje jaśń obrazu Jasnogórskiej Panienki na szczycie klasztoru.

Drugi dzień Kongresu.

Noc całą trwała adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Tłumy ludu cisnęły się do konfesjonałów, szukając ukojenia w Sakramencie Pokuty. Od północy rozpoczęły się ciche Msze św., odprawiane przez księży, którzy zjechali z diecezji częstochowskiej i innych.

O godz. 6-tej rano w bazylice jasnogórskiej, przepełnionej po brzegi, poczęto śpiewać „Godzinki“, a równocześnie odprawioną została Msza św., po której ks. dziekan T. Jankowski wygłosił kazanie n. t. „Chrystus Eucharystyczny — Król miłości“. W pięknych słowach wskazał kaznodzieja na to niewyczerpane źródło prawdziwej miłości, która sprawiła, iż dla zbawienia rodzaju ludzkiego Chrystus ofiarował się na krzyżu.

Dla wojska i organizacyj wojskowych odprawiona została Msza św. o godz. 8 i pół. Wysłuchały jej liczne oddziały wojska i organizacyj wojskowych z ich przywódcami, oraz przedstawicielami wyższych władz wojskowych na czele. Podniosłe kazanie wygłosił O. Alfons z zakonu Paulinów, mówiąc o „Chrystusie Panu i żołnierzu“, który dał światu najwznioślejszy przykład męstwa i posłuszeństwa.

W godzinę potem zapełniła się bazylika młodzieżą szkolną, żeńską i męską, która wraz z gronem nauczycielskiem wysłuchała nabożeństwa. Do młodzieży przemówił ks. Sobański na temat „Chrystus Eucharystyczny a młodzież“. Kaznodzieja wzywał młodzież, aby z ufnością spieszyła pod opiekuńcze skrzydła Zbawiciela, który udzieli jej sił do zbożnej pracy i wytrwania na drodze, wiodącej do szczęśliwości wiecznej.

Sumę pontyfikalną o godz. 11-tej, odprawił J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond w asyście dostojników Kościoła i licznego kleru.

W czasie sumy wygłosił J. E. Ks. Biskup Lisiecki kazanie na temat „Matka Boska a Eucharystja św.“. W głębokiem skupieniu wysłuchali obecni przemówienia czcigodnego kaznodziei, który w prostych, a tak głęboko przekonywujących słowach mówił o „Utajonym w Sakramencie Ołtarza Bogu i Jego Matce Najświętszej“.

Rozgłośniki, zainstalowane w bazylice, niosły słowa kaznodziei do uszu setek tysięcy pielgrzymów, zgromadzonych wokół Jasnogórskiej świątyni i biorących, choć z oddali, serdeczny udział w tem solennem nabożeństwie.

Całe popołudnie poświęcone było referatom, wygłaszanym na oddzielnych zebraniach. I tak na zebraniu dla kobiet mówił ks. dziekan Zawadzki n. t. „Eucharystja św. a rodzina“, poczem nastąpił referat p. Marji Kalińskiej z Dąbrowy o Eucharystji św. jako źródle siły apostolskiej kobiety katolickiej. Na zebraniu dla młodzieży męskiej i żeńskiej wygłoszone były referaty: ks. proboszcz Czernik: „Eucharystja św. — siła do ideału“. Zebranie dla mężów katolickich wypełniły referaty: ks. dr. Gawliny: „Eucharystja św. a mężczyzna katolicki“, oraz dr. Wasilewskiego, prezesa Ligi Katolickiej diec. Częstoch.: „Eucharystja św. źródło siły apostolskiej dla mężczyzny“.

Oddzielne zebrania zakończyły się o godz. 7 i pół wieczorem, poczem uczestnicy wyruszyli w uroczystej procesji przez wały na „Szczyt“. Kulminacyjnym punktem było kazanie, wygłoszone przez ks. prał. Wróblewskiego, który, nawiązując do ostatniej Encykliki Papieża Piusa XI., przypomniał zebranym obowiązek zadośćuczynienia wobec Chrystusa Pana, Odkupiciela całej ludzkości, za wszystkie, nietylko własne, lecz cudze krzywdy, wyrządzone Zbawicielowi.

Na Kongres Eucharystyczny przybyli do Częstochowy: Nuncjusz Papieski JE. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, JEm. Ks. Kardynał Prymas Augustyn Hlond, JE. Ks. Metropolita Sapieha, Arcybiskup Ropp, Biskupi: Okoniewski, Przeździecki, Tymieniecki i Lisiecki.

Dzień trzeci, 9. IX. 1928 r.

Adoracja Przenajświętszego Sakramentu w nocy z soboty na niedzielę zgromadziła w świątyni Pańskiej jeszcze liczniejsze rzesze wiernych, aniżeli nocy poprzedniej, gdyż w ciągu soboty koleją, wozami i piechotą nadciągnęły do Częstochowy liczne pielgrzymki, które nie zdołały przybyć w dzień pierwszy kongresu.

Od północy odprawiali kapłani ciche Msze św., wierni przystępowali do Stołu Pańskiego, a o godz. 6 rano wygłosił O. Pius z zakonu OO. Paulinów kazanie na temat: „Chrystus Eucharystyczny — Król umarłych“. Po Mszy św., odprawionej o godz. 8 rano, ruszyła z Jasnej Góry procesja Eucharystyczna do katedry.

Procesja Eucharystyczna.

Już o godz. 7 na drodze od bramy Lubomirskich przez 3-cią aleję Panny Marji po obu jej stronach ustawiły się delegacje ze sztandarami, chorągwiami i krzyżami.

Przenajśw. Sakrament nieśli kolejno Księża Biskupi, a baldachim nad nimi kolejno wyżsi oficerowie, straży ogniowej, sokoli i urzędnicy kolei. Za duchowieństwem i celebransem szli przedstawiciele władz państwowych, między nimi wojewoda Korsak i starosta Kühn, dalej władz wojskowych i miejskich, oraz osoby, posiadające bilety wejścia do katedry.

W Katedrze.

W tym iście królewskim pochodzie, ukryty pod postacią Najśw. Hostji, Chrystus wniesiony został uroczyście, przy biciu dzwonów i śpiewie do katedry św. Rodziny, gdzie bezpośrednio potem JE. Ks. Metropolita Sapieha wyszedł do Ołtarza odprawić pontyfikalną sumę. W czasie podniosłego nabożeństwa, pienia religijne wykonał chór katedralny. JE. Ks. Biskup Okoniewski wygłosił kazanie na temat: „Chrystus Eucharystyczny — Kapłan i Kościół“.

Podniósł on w niem życzenie, aby wewnętrzna treść zjazdu eucharystycznego tutejszej diecezji pozostała w sercach wiernych. Znaleźć to powinno wyraz w składaniu ofiar na budowę seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej, oraz na upiększenie katedry Jasnogórskiej. Będzie to podniesieniem Chrystusa w Jego przybytku, godnym Króla. Podniósł także dostojny kaznodzieja w swem kazaniu fakt, że biskup częstochowski Kubina ofiarną pracą kapłańską dąży do zgromadzenia przy boku Króla Robotnika największej ilości robotników, w tem jednem z największych polskich środowisk pracy. Wezwał też wkońcu kaznodzieja wiernych, aby w dniu tym postanowili iść drogą, wskazaną im przez ich pasterza. Podczas kazania byli obecni nuncjusz papieski i arcybiskup Ropp, całe duchowieństwo, oraz przedstawiciele władz w osobach woj. Korsaka, starosty Kühna, wiceprez. dr. Nowaka, komendanta polic. i J. Kuczyńskiego itd.

We wnętrzu katedry było zgromadzonych 15.000 wiernych, reszta, zgromadzona na wszystkich ulicach, słuchała kazania przez megafony

O godz. 3-ciej po południu ruszył pochód, złożony z robotników z katedry ku Jasnej Górze. Przemówił do nich ks. biskup Kubina na temat: „Chrystus-Robotnik“, wykazując, że robotnik polski wtedy będzie-

szczęśliwym, jeżeli kroczyć będzie drogą, wskazaną przez Najwyższego Przewodnika, Chrystusa.

Na zakończenie kongresu uchwalono w obecności wszystkich jego członków następujące rezolucje:

— „Pracując nad odrodzeniem świata w Chrystusie, szczególną uwagę należy zwrócić na położenie klasy robotniczej, która dziś znajduje się w warunkach życia nader ciężkich, poniekąd niegodnych człowieka i dziecka Bożego, jakim jest każdy robotnik na równi z wszystkimi innymi. W Królestwie Chrystusowem, do którego urzeczywistnienia dążymy, powinny istnieć takie warunki pracy i życia, aby robotnik mógł żyć jako człowiek z duszą nieśmiertelną, jako głowa rodziny, jako zdrowy, pełno uprawniony członek społeczeństwa i jako dziecko Boże.

Stwierdzając, że Chrystus-Król, jako syn Boży, ma najwyższe prawo do duszy dzieci i jest najwyższym Nauczycielem i największym Przyjacielem dzieci, nie możemy sobie wyobrazić wychowania i szkoły bez Chrystusa i Jego św religji. Dlatego stanowczo żądamy, by szkoły, którym powierzamy dzieci nasze, były szkołami katolickiemi.

Ponieważ religja nie tylko jest wiedzą, ale przedewszystkiem życiem i ponieważ najwznioślejszem zadaniem szkoły jest przygotowanie dzieci do życia i wprowadzenie ich w nie, oświadczamy, że także praktyki religijne należą do nauki i religji w szkole.

Wyrażamy nasz najgłębszy żal do owych posłów katolickich, którzy w Sejmie i Senacie głosowali za zniesieniem okólnika i przez to zachęcili do dalszej zgubnej akcji te czynniki, które konsekwentnie dążą do usunięcia Chrystusa-Króla i Jego religji ze szkoły i życia publicznego wogóle.

Wobec powtarzających się gorszących wypadków urządzania przez przeróżne organizacje ćwiczeń, zawodów, zebrań lub wieców podczas nabożeństwa uroczystego w niedziele i święta, a to zazwyczaj w pobliżu kościołów, oświadczamy, że takie postępowanie uważamy za naruszenie dnia Bożego i wzywamy wszystkie organizacje społeczne, by w przyszłości urządzały ćwiczenia i zebrania w odpowiedniej porze — poza godzinami, przeznaczonemi na nabożeństwa — i na odpowiedniem miejscu.

Podnosimy gorący protest przeciwko okrutnemu prześladowaniu Kościoła św. i katolików w Meksyku, wiernym zaś katolikom meksykańskim wyrażamy nasze uznanie i najwyższy podziw za ich bohaterskie wytrwanie przy Chrystusie-Królu i wzywamy wszystkich katolików do modlitwy, aby w tym nieszczęśliwym kraju w jak najkrótszym czasie zapanował spokój Chrystusowy".

Nowy cud Matki Boskiej Częstochowskiej.

5-letnia Jadzia paraliżem tknięta odzyskuje cudownie zdrowie.

Niejaki p. Stanisław Pilaciński, zamieszkały w Płocku, pracownik Stow. Rolniczego, ma córkę 5 letnią Jadzię, która od przyjścia na świat była niezwykle ułomna. Stroskany ojciec leczył swe dziecię już od trzeciego dnia życia w tutejszej Kasie Chorych, gdzie doktorzy orzekali za każdym razem, że dziecko jest tknięte paraliżem, który przeszkadza normalnemu rozwojowi organizmu.

Przez pięć ubiegłych lat nie spostrzeżono żadnej poprawy, tak, że dziecko nie mówiło i nie chodziło.

Strapieni rodzice radzili się doktorów i znajomych, leczyli najróżnorodniejszemi środkami, lecz nie zyskiwali żadnych pomyślnych rezultatów. Na krótko przed mającym się odbyć wyjazdem pielgrzymki z Płocka do Częstochowy nieszczęśliwa matka była nawiedzana przez sny, które pobudzały ją do udania się na Jasną Górę wraz z chorem dzieckiem. A ponieważ w ostatnich dniach miał podobne sny i mąż, postanowili tedy rodzice, żeby dziecko wraz z matką udało się na pielgrzymkę. W dniu 27 sierpnia tłumy wiernych wyruszyły z Płocka, a wraz z nimi, ufna w Opatrzność, p. Pilacińska z Jadzią. W czasie drogi wszyscy uczestnicy byli świadkami naocznymi nieszczęsnej ułomności dziecka, wyrażając swoje współczucie.

Gdy przybyły do Częstochowy i udały się na Jasną Górę, tam w cudownej świątyni zbolała matka oddała się żarliwej modlitwie, klęcząc przed ołtarzem Serca Jezusowego. W chwilach, kiedy odchylała nieco głowę od ołtarza, by spojrzeć na dziecko, to ostatnie dziwnie zwracało jej twarz swemi rączętami.. W chwili nieoczekiwanej, kiedy Pilacińska zatopiła się w głębokiej modlitwie — jak twierdzą naoczni świadkowie — dziecko nagle wykrzyknęło: „mamo!", a nawet, jak twierdzą osoby bliżej stojące: „mamo, daj!". Otaczające osoby zaprowadziły matkę z córeczką do zakrystji, gdzie spisano na miejscu protokół.

Sprawa powyższa ma być badana przez władze duchowne konsystorza płockiego wespół z komisją lekarską. Tembardziej jest to ciekawe, że dziecko od przyjazdu z Częstochowy objawia większą zdolność życiową i stale mówi „mama".

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 17 września 1928 r.

Kalendarzyk. 17 września, Poniedziałek, Styg. św. Frans.
18 września, Wtorek, Józefa m., Ireny m.
Wschód słońca g. 5 — 14 m. Zachód słońca g. 17 — 48 m.
Wschód księżyca g. 8 — 29 m. Zachód księżyca g. 21 — 13 m.

Z miasta i powiatu.

Ferje jesienne w szkołach powszechnych.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje do wiadomości, że:

1. w szkołach powszechnych powiatów morskiego, kartuskiego, kościerskiego i chojnickiego tegoroczne ferje jesienne trwać będą od 30 września do 20 października rb. włącznie.

2. w szkołach powszechnych innych powiatów ferje te trwać będą od 24-go września do 14 października rb. włącznie.

Feryj jesiennych nie będzie w tych szkołach powszechnych, w których ferje letnie trwały od 1 lipca do 31 sierpnia rb.

Nominacja zastępcy Przełożonego Obszaru Dworskiego Łąkorek.

Łąkorek. Na zastępcę Przełożonego Obszaru Dworskiego Łąkorek zatwierdzony został p. Henryk Dominiczak rządca z Łąkorka.

Marto, Marto, nie wtykaj paluszków w maszynę.

v **Szwarcenowo.** Dnia 11 bm. u rolnika p. Ostrowskiego w Szwarcenowie 12-letnia Martusia skaleczyła sobie 3 palce u prawej ręki i to przy bawieniu się z maszyną do sieczki. Wsadziła bowiem swe palce tak daleko, iż walce maszyny pochwyciły jej 3 palce. A ponieważ przytem obracała drugą ręką koło zapędowe, walce zgniotły jej owe 3 palce tak, że musiano ją, rzewnie płaczącą na swą lekkomyślność, oddać pod opiekę lekarską. Winę ponoszą też rodzice, że nie zamknęli stodoły, w której owa maszyna się znajduje, tak iż dzieci miały do niej dostęp,

Z Pomorza.

Z Rady Miejskiej.

q **Lidzbark.** W ub. wtorek, dnia 11 b. m., o godz. 7,30 wiecz. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Obecnych było 16 radnych. Magistrat zastąpiony był przez burmistrza p. M. Rochona i 3 członków. Porządek dzienny obejmował 8 punktów. Po zagajeniu zebrania nastąpiło uroczyste wprowadzenie w urząd członków Magistratu pp. Markowskiego, Tessara i Switaja. Po krótkiej przemowie p. burmistrza zostali nowo wybrani członkowie Magistratu pp. Markowski i Tessar wprowadzeni w urząd przez podanie ręki, zaś p. Switaj złożył przysięgę, poczem wręczył p. Burmistrz wszystkim nominacje p. Wojewody. Rada M. uczciła nowo mianowanych członków Magistratu przez

Zjazd Episkopatu polskiego w Gnieźnie.

Gniezno, 13. 9. Dziś rozpoczyna się tu zjazd Episkopatu Polskiego oraz rekolekcje. Zjazd będzie trwał przez cały tydzień. M. in. dziś rano odbędzie się Msza św. obrządku grecko-katolickiego w katedrze. Rekolekcje rozpoczną się o godzinie 9 rano w kaplicy seminarjum.

Wczoraj przybyli do Gniezna ks. ks. Kardynałowie: Prymas Hlond i Kakowski. Ponadto przybyli już ks. ks.: biskup sufragan Szlagowski z Warszawy, arcybiskup Jałbrzykowski z Wilna, biskup Nowak z Przemyśla, biskup Okoniewski z Pelplina, biskup-nominat Dominik z Pelplina, biskup Łosiński z Mińska, biskup Łoziński z Kielc, biskup Chomyszyn ze Stanisławowa, biskup Fulman z Lublina, biskup Łukomski z Łomży, biskup Przeździecki z Siedlec, biskup Fiszer z Przemyśla, biskup polowy Gall, biskup Michałkiewicz z Wilna, biskup Owczarek z Włocławka, biskup-nominat Lisowski ze Lwowa, arcybiskup Mańkowski z Krzemieńca, biskup Skoczyłowski itd. Ogólna liczba członków Episkopatu, biorących udział w rekolekcjach i zjeździe, będzie wynosić 43. Wszyscy zamieszkują w seminarjum duchownem. W piątek lub sobotę spodziewany jest przyjazd ks. nuncjusza Marmaggiego z Warszawy.

Prześladowanie Polaków na Śląsku Opolskim.

Warszawa, 13. 9. Prezydent prowincji Śląska Opolskiego odmówił bez podania motywów prawa pobytu dwom nauczycielom Polakom Pieczce i Ludydze, którzy przyjechali na Śląsk Opolski dla nauczania języka polskiego, a to wskutek braku nauczycieli, znających język polski. Wydalono także ze Śląska Opolskiego Inspektora rolniczego Rudzkiego, który zajmował się organizacją kółek rolniczych.

Zażalenie Polaków, zamieszkałych w Niemczech pozostało bez skutku.

Śmierć pilota pod gruzami samolotu.

Wenecja, 11. 9. Na skutek uszkodzenia motoru, spadł tu i roztrzaskał się o ziemię aparat wojskowy. Z chwilą uderzenia o ziemię aparat zapalił się. Zwłoki pilota zostały zwęglone.

EMIL RICHEBOURG. 67

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Z tego też powodu, po ukończonej wizycie Borsenne'a, pożegnawszy się czule z rodzicami, udała się z mężem do jego pałacu.

W drodze nie przemówiła jednak słowa do niego.

Borsenne jakoś także nie ośmielił się przerywać milczenia żony.

Dopiero gdy wysiedli z powozu, hrabia wprowadził Joannę do pałacu i wskazał jej pokoje, w których miała zamieszkać.

Joanna zadrżała, wstępując w progi nowego mieszkania; hrabia tego jednak nie zauważył. Joanna więc, chcąc narazie ukryć wstręt i lek zadzwoniła na pokojową.

Zuzanna, bo takie było imię pokojowej, przybyła natychmiast, gotowa do usług swej młodej pani. Borsenne tymczasem oddalił się, poleciwszy Zuzi stosować się do rozkazów hrabini.

Joanna odetchnęła nieco, pozbywszy się obecności Borsenne'a. Po wydaniu różnych poleceń Zuzi weszła do pokoju sypialnego i złamana upadła na fotel. Czuła się bardzo osłabiona i przygnębiona. Przypomniała sobie bowiem w tej chwili dom państwa Lambertów i Jerzego.

Ach, Jerzy! westchnęła, musiałam udawać w domu, że ciebie kocham tylko jak brata — nie, ja tylko ciebie kocham namiętnie i kochać Cię nie przestanę. Borsenne.... nie chciała o nim myśleć. Na samo wspomnienie tego nazwiska dreszcz ją przejmował... i ona ma pod jednym dachem z tym człowiekiem znienawidzonym mieszkać... na tę myśl zalała się łzami. Ale wnet się uspokoiła. Wszak to dla ukochanej matki poświęciła się raz, więc musi już ponosić wszystkie konsekwencje tego poświęcenia!

Ale niech Borsenne wie, czego się może odemnie spodziewać. Muszę mu powiedzieć dziś jeszcze, co o nim sądzę i stawię mu moje warunki i zastrzeżenia.

Wstała z fotelu, wyprostowała się, przeszła do przyległego pokoju, zadzwoniła na lokaja i kazała powiedzieć hrabiemu, że chce z nim mówić.

Lokaj wrócił po chwili z oświadczeniem, że hr. de Borsenne czeka w salonie.

Joanna weszła do salonu bez wahania, z dumnie podniesioną głową i zajęła miejsce na kanapce.

Hrabia powstał i skłoniwszy się rzekł: Chciałaś pani ze mną mówić, jestem do jej dyspozycji.

Tak, odpowiedziała Joanna, przyszłam z tobą się rozmówić, panie hrabio, i podyktować Ci moje warunki. Wszak wiesz, że nie wyszłam za ciebie z miłości. Użyłeś za narzędzie moją biedną matkę, żeby mnie zmusić do tego związku ohydnego.

— Mogłaś pani w takim razie nie brać ślubu ze mną.

— I zgubić do reszty tę męczennicę! To by było dopiero ci dogodziło panie hrabio. Lubisz namiętnie wtrącać innych w niedolę. Co do mnie, wolałam ją uratować! Ty, panie hrabio, nie zrozumiesz nigdy podobnego poświęcenia!

— Co bym zrozumiał jeszcze lepiej, to, to, gdybyś pani zrobiwszy raz ofiarę, dopełniła i resztę przyjętych na siebie warunków.

— Wszak wzięłam ślub z panem.

— Tak sądzę.

— Stało się więc zadość pańskim życzeniom. Ojciec wręczył panu mój posag.

— Nie żeniłem się z panią dla posagu.

— Oh! wiem o tem! Ożeniłeś się, panie hrabio, dla owych miljonów, zapisanych mi przez mego chrzestnego Fontange, skoro umrze jego żona, mająca dożywocie na całym majątku.

Borsenne osłupiały cofnął się o kilka kroków.

— Nie sądziłeś panie hrabio, żebym była o wszystkiem tak dokładnie powiadomioną? Otóż ten to majątek, na który chciwie czyhasz, czyni mnie silniejszą od ciebie, i pozwala ugiąć cię pod moje jarzmo. Jestem szczerą, jak widzisz. Nie ukrywam mojej gry mówię przeciwnie, wszystko co myślę. (C. d. n.)

powstanie z miejsc. Sprawozdanie z działalności Kasy Miejskiej za lipiec i sierpień przyjęto do wiadomości. Budżet za rok 1928|29 został przez p. Wojewodę zatwierdzony, co R. M. przyjęła do wiadomości. Podatki komunalne należne jeszcze od pp. Z. Geńczowej i Blumencweiga uchwalono z powodu niemożliwości ściągnięcia umorzyć. Często już była na porządku obrad R. M. sprawa kupna nieruchomości od p. Olszewskiej. R. M. w swoim czasie uchwaliła ewentualnie nabyć pozostałe posiadłości p. O. za kwotę 3 000 zł. P. O. jednakże żąda zbyt wygórowaną kwotę 5.000. zł. Rada miejska wobec kategorycznego żądania tej wygórowanej kwoty odrzuciła propozycję kupna wszystkich pozostałych realności jako nieużytecznych dla miasta. Najciekawszym punktem obrad była sprawa budowy domów robotniczych. P. Wojewoda nie zawierdził projektu domów robotniczych tak, że oddane rysunki muszą ulec zmianie. Rada miejska upoważniła Magistrat do poczynienia w projekcie zmian, żądanych przez Województwo oraz do jaknajenergiczniejszego przypilnowania tej sprawy. Następnie odbyło się posiedzenie tajne.

Na zakup sztandaru dla Stow. Młodz. Kat. w Słupie

złożyli pp.: Jan Pokoński 2 zł, Jan Puptoński 2 zł, Antoni Puptoński 1 zł, Władysław Szmidt 2 zł, Jan Hync 50 gr, Adam Ząddowski 1 zł, Anastazy Wierzchołowski 1,50 zł, Jan Mierzyński 2 zł, Józef Sobierajski 1 zł, Ignacy Mierzyński 2 zł, Józef Herman 1 zł, Józef Kitlowski 1 zł, Okoński 50 gr, Wład. Wierzchołowski 2 zł, Jan Janskop 2 zł, Wład. Dymyński 1 zł, Jan Liszewski 5 zł, Teofil Montowski 50 gr, Anastazy Rozwadowski 5 zł, Antoni Jonowski 50 gr, Józef Gumiński 50 gr, Adam Szynaka 20 zł, Bronisław Ługiewicz 15 zł, Tad. Wierzchołowski 5 zł, Jan Janaszewski 2 zł, Jan Karpiński 2 50 ł, Jan Kura 5 zł, Tadeusz Czechowicz 5 zł, Anastaz y Karpiński 5 zł, Leon Szynaka 3 zł, Grajewski 15 zł, Michał Szymański 5 zł, Jan Malinowki 20 zł, Wiktora Dymińska 1.50 zł, Jan Jędraszek 2 zł, Leon Grenda 1 zł, Anastazy Montowski 1 zł, Adam Sobieski 1 zł, A. Chuda 1 zl, Feliks Soboczyński 5 zł, Antoni Sieg 10 zł, Wincenty Dstrowski 2 zł, Leon Jarzębowski 1 zł, Jan Szałkowski 2 zł, Franciszek Kolaczkowki 10 zł, Józef Ostrowski 5 zł, Jan Piątkowski 3 zł, Franciszek Karpiński 1 zł, Jan Fiszer 10 zł, Franciszek Barański 5 zł. Wławysław Marchlewicz 5 zł, Bronisław Sadowski 5 zł, Antoni Pokojski 5 zł.

Wyżej podanym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać". Zarząd.

Oskarżona o zamordowanie zięcia.

Brodnica. Sąd Powiatowy w Brodnicy rozpatrywał sprawę niej. Walentyny Szulcowej z Mierzyna, która oskarżona była o zamordowanie swego zięcia Stanisława Sarny. Z przewodu sądowego wynika, iż morderstwo popełnione było na tle majątkowem. Szulcowa nie mogąc odżałować 40-morgowego gospodarstwa, jakie otrzymała jej córka w posagu, wychodząc zamąż za Sarnę, postanowiła zgładzić zięcia, by w ten sposób gospodarstwo odzyskać. Sąd po przesłuchaniu 34 świadków, skazał Szulcową na 7 lat ciężkiego więzienia.

Przystąpienie dzieci do Stołu Pańskiego.

o **Działdowo**. Dnia 16 bm. odbyło się uroczyste przyjęcie dzieci do I. Komunji św. Poraz pierwszy do Stołu Pańskiego przystąpiło z miasta 80 dzieci. O godz. 10-tej dzieci zebrały się przed plebanją, skąd w uroczystej procesji przy śpiewie „Kto się w opiekę". X. proboszcz Ptaszyński w asystencji X. wik. Mikholca wprowadził je do kościoła parafjalnego. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. Proboszcz, podczas której chór kościelny Tow. Św. „Cecylji", pod batutą swego dyrygenta p. prof. Chmurzyńskiego, wykonał pięknie pienia „Salve Regina" Stehlego. Przed udzieleniem komunji św. X. Proboszcz przemówił do dziatwy i rodziców w podniosłych i wzruszających słowach. Po Mszy św. w uroczystej procesji przy śpiewie „Serdeczna Matko" odprowadzono dzieci do plebanji, gdzie X. Proboszcz wręczył wszystkim obrazki pamiątkowe.

Zebranie konstytucyjne Tow. Samodzielnych Kupców.

Działdowo. Dnia 2 września rb. o godz. 8-mej wieczorem odbyło się w Hotelu Polskim konstytucyjne zebranie Towarzystwa Samodzielnych Kupców w Działdowie.

Zebranie zagaił p. Wellenger, wskazując na konieczność zorganizowania się kupiectwa na tutejszym gruncie. Na marszałka zebrania wybrano p. Thiela. Do Zarządu wybrano na: prezesa p. Olejniczaka Franciszka, wiceprezesa p. Thiela Ottona, sekretarza p. Fichnę Wincentego, skarbnika p. Borówskiego Józefa. Na rewizorów: pp. Depczyńskiego Kazimierza i Kozay'a Ryszarda. Towarzystwo liczy obecnie 16 członków.

W sprawie umów z uczniami i uczenicami polecili zebrani do Głównego Zarządu do Grudziądza się zwrócić, celem wyjaśnienia tej sprawy, oraz przysłania wzorów.

O godzinie 10 solwował prezes zebranie.

Ujęcie niebieskich ptaszków.

o **Działdowo.** W nocy z dnia 14 na 15-go bm. p. Czech zauważył szelest i światło w składzie bławatów swego lokatora p. Tarracha, wobec czego zaalarmował policję, która stwierdziła, że do składu — przez piwnicę — włamało się dwóch złodziei. Przed przybyciem policji na miejsce jeden z opryszków ukrył się w piwnicy, a drugi wdrapał się na dach domu, usiłując tą drogą zbiec. Policja wzywała opryszka do poddania się, a gdy tenże na wezwanie nie reagował, postrzelono go w prawą nogę, poczem. przy pomocy Straży Granicznej przybyłej na miejsce wypadku, odstawiono go na posterunek. Następnie odszukano wspólnika jego, ukrytego w słomie w piwnicy.

Złodziejami okazali się bracia Stefan i Wacław Maliszewscy z Warszawy, znani policji jako złodzieje kieszonkowi. Postrzelonego odstawiono do szpitala w Grudziądzu, a wspólnika do więzienia Sądu Pow. w Działdowie.

Śmierć w skutek wypadku.

o **Działdowo.** W nr. 106 naszego pisma donosiliśmy, że gosp. Wilhelm Weichert spadł z fury tak nieszczęśliwie, że złamał sobie kość pacierzową. Wskutek tego W. zmarł dnia 15 bm.

Plaga żmij jadowitych.

q **Koszelewki**, pow. działdowski. W naszej okolicy znachodzi się mnóstwo żmij jadowitych, które się stały plagą dla wszystkich. Bardzo często bywają osoby, szukające grzyby w okolicznych lasach pokąsane. I tak w ub. tygodniu ukąsiła żmija pewną dziewczynę, której tylko dzięki natychmiastowym zabiegom p. dr. Filipowicza uratowano życie. Niemniej też bydło zostało pokąsane przez żmije, tak że już nie jedna sztuka padła. Żmije nie rzadko dochodzą do długości jednego metra.

Kurs podkuwaczy koni.

Toruń. „Następny zkolei kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się dnia 1. października 1928 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy.

Głupich nie sieją.

Łasin. Przed kilku dniami kazała sobie pewna pani z Łasina wróżyć cygance. Korzystając z tego cyganka, skradła tej pani około 300 zł. oraz inne rzeczy. Widać są jeszcze tacy, którzy wierzą w takie zabobony, będzie to może skuteczną nauką dla drugich.

Straszna pożoga w Brusach. — 50 rodzin zostało bez dachu. — Spłonęło 20 budynków. Poszlaki podpalenia.

Brusy. Z niedzieli na poniedziałek, około 2 w nocy mieszkańcy Brus, zostali zbudzeni alarmem ogniowym. Pożar wybuchł przy ul. Polnej, a wskutek kilkudniowej suszy rozszerzył się z ogromną szybkością, ogarniając wkrótce znaczną liczbę zabudowań i mieszkań.

Wśród ludności wybuchła panika, na miejscu pożaru rozgrywały się sceny nie do opisania. Kobiety z rozpaczliwym krzykiem rzucały się do płonących domów, aby ratować śpiące w nich dzieci. Mężczyźni usiłowali wyprowadzić bydło, które zapełniało rykiem obejścia. Nie uratowano jednak prawie niczego. Spłonęło 20 budynków mieszkalnych i wiele zabudowań gospodarczych. Szkody wynoszą około 300.000 zł., a 50 rodzin jest bez dachu nad głową.

Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono, przypuszcza się jednak, że zachodzi zbrodnicze podpalenie. Śledztwo w toku.

Kurs inform. wych. fiz. dla X. X. Patronów Katol. S. M. Polskiej Diecezji Chełmińskiej.

Łącznie z kilkudniowym kursem pracy społecznej, na którym wygłoszą swoje referaty z dziedziny pracy społecznej XX. Dr. Raszeja z Pelplina, Biłko, dyrektor Zjednoczenia M.P. z Poznania oraz Żynda, sekr. jeneralny Katol. Związku M.P., odbędzie się w dniach od 19—20 bm. informacyjny kurs wych. fizycznego dla XX. Patronów Katol. Stow. M P. Diecezji Chełmińskiej w Seminarjum Duchownem w Pelplinie. Przewidziany jest udział 60 księży Patronów zarówno Stowarzyszeń żeńskich jak i męskich.

W programie kursu przewiduje się 6 godzin zajęć dziennie teoretycznych i praktycznych. Z teorji wygłoszone będą następujące referaty: 1. Znaczenie wych. fizycznego i przysp. wojskowego młodzieży. 2. Metody ćwiczeń gimnastycznych. 3. Naukowe podstawy wych. fizycznego. 4. Sport w Katol. S. M. P. 5. Organizacja zawodów w Stowarzyszeniach M.P.

W części praktycznej, którą poczęści demonstrować będą uczniowie miejscowego gimnazjum uwzględniono: 1. Gry i zabawy ruchowe. 2. Lekcje gimnastyczne boiskowe. 3. Kwadranta, palanta, piłkę siatkową, koszykową, i piłkę nożną polską. 4. Ćwiczenia lekko-atletyczne. 5. Sędziowanie gier sportowych, łącznie z pokazami.

Prelegentami kursu są p. p. kpt. Nitecki, oficer p. w. na pow. Kartuski z ramienia wojskowości oraz Flisak Józef, instruktor wych. fiz. Związku Młodzieży, absolwent 2-letniego Instytutu Wych. Fizycznego U. P.

Zmiany rozkładu jazdy pociągów.

Od 16 września następuje częściowa zmiana rozkładu jazdy pociągów, przewidziana w rozkładzie na rok 1928/29. Ze względu jednak na spodziewany dostateczny ruch pasażerski, Dyrekcja P. K. P. Gdańsk postanowiła pozostawić niektóre z sezonowych pociągów również na sezon zimowy.

Minister sprawiedliwości p. Meysztowicz we Lwowie.

Lwów. Dnia 15. bm. przybył do Lwowa minister Meysztowicz w towarzystwie naczelników wydziału. Przybyłych powitał p. prezes sądu Czerwiński. P. Minister na powitalne przemówienie odpowiedział zainteresowaniem się rozmaitemi brakami i niedomaganiem w tutejszem sądownictwie oraz przyrzeczeniem zaradzenia im.

Lot niemiecki Berlin—Królewiec—Moskwa—Tokio.

Berlin. Niemieccy lotnicy Winterfeld i Eichler planują lot na płatowcu lekkiego systemu „Klein Demiler" Berlin—Królewiec—Moskwa—Tokio, aby zdobyć rekord jak najdalszej odległości bez lądowania.

Niema głupich.

Pewien jegomość bierze samochód i każe wieźć się bardzo szybko do sądu. Przed sądem wysiada i prosi szofera, by chwilę zaczekał, gdyż zaraz pojedzie dalej.

— Niema głupich, proszę pana. Powiedział mi to kiedyś jakiś jegomość przed tym samym sądem, a potem dwa lata z niego nie wyszedł.

Ruch towarzystw.

Harmonja Nowemiasto. Lekcja śpiewu odbędzie się zamiast w środę już we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 8-me wiecz. na sali gimnazjalnej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 15 9
Płacono w złotych za 100 kg

Żyto nowe (suche)	34.75—35.50
Pszenica	40.50—42 50
Jęczmień browarowy	36.00—38.00
Owies nowy	31.50—33.50
Mąka żytnia 65 proc.	51.25—
Mąka żytnia 70 proc.	49.25—
Mąka pszenna 65 proc.	61.50—65.50

Warszawa, 17. 9. Dolar 8.90 niezurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64. na Warszawę 57.47—57.77.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Ostatnie wiadomości polityczne

Sobota 17. 9.

Stan zdrowia majora Toczka znacznie się poprawił.

Toruń. W stanie zdrowia majora Toczka znaczne nastąpiło polepszenie. Od wczoraj powoli zaczęła wracać przytomność. Chory poznaje już osoby i przedmioty. Odpowiada na pytania, a gorączka już zupełnie ustała. Lekarz wojskowy Sokolski zaznaczył, iż żadne pooperacyjne komplikacje nie zachodzą. Chory przychodzić będzie powoli do zupełnego wyzdrowienia.

Gdańska frakcja nacjonalistyczna nie może nie wichrzyć.

Gdańsk. Gdańska frakcja nacjonalistyczna stawiła do sejmu wniosek w sprawie zmiany polskich przepisów kolejowych. W tym wniosku frakcja zaznacza, iż Gdańsk, przyjmując polskie przepisy kolejowe, zrezygnował z jednego z najważniejszych swych praw suwerennych. Wniosek wejdzie pod obrady we wtorek.

Uchwały Rady Ligi Narodów.

Genewa. Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła stabilizację bułgarskiej waluty w lutym r. 1929. Na tem samem posiedzeniu przedłużono na jeden rok urzędowanie W. Komisarza Ligi Narodów dla Gdańska Van Hammela. Obradowano również nad jego następcą — jednak dyskusji na ten temat nie ukończono.

Ożywiona akcja w sprawie ewakuacji w Nadrenji.

Berlin. Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się zapowiedziane posiedzenie gabinety w sprawie rokowań delegacji niemieckiej w Genewie w kwestji ewakuacji Nadrenji. W posiedzeniu brali udział wszyscy ministrowie, z wyjątkiem bawiącego w Genewie Müllera. Posiedzenie trwało do godz. 2, poczem przerwano je na 1 godzinę. O godz. 3 ciej zostało podjęte na nowo. Całe posiedzenie było ściśle poufne. Mimo to „Berliner Tageblatt" twierdzi, że Niemcy, w pewnym zakresie są skłonne do zadośćuczynienia Francji, jednak nie w całej tej mierze, jak tego się domaga. Po dzisiejszem posiedzeniu wydano oficjalny komunikat, w którym zaznaczono, że gabinet pod przewodnictwem ministra Reichswehry Gonera jednomyślnie akceptuje zajęte przez delegację niemiecką w Genewie stanowisko. Uchwała ta została zakomunikowana telegraficznie niem. delegacji w Genewie.

Niedziela 16. 9.

Konferencja w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Genewa. Dziś odbyła się konferencja przedstawicieli mocarstw, które podpisały układ okupacji Nadrenji. Koła francuskie z wyniku obrad są zadowolone.

Koła niemieckie w sprawie tej są bardzo powściągliwe. Niemiecka delegacja podaje następujący komunikat: We wyniku trzeciej rozmowy między niemiecką delegacją, a przedstawicielami Belgji, Francji, W. Brytanji, Włoch i Japonji ustalono warunki, pod jakiemi nastąpić mają ostateczne obrady, a mianowicie:

1. Sprawę podjęcia ostatecznych rokowań w tej kwestji.

3 Sprawę całkowitego i ostatecznego ustalenia kwestji ewakuacji przedterminowej oraz odszkodowania, przyczem powołana ma być komisja finansowa rzeczoznawców.

3. Powołanie do życia komisji konstatacyjnej.

Kanclerz Müller opuszcza Genewę dziś w nocy. Po drodze odwiedzi w Baden ministra Stresemanna — a we wtorek stanie w Berlinie.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 62 ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) i stosownie do rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 273) w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych

rozpisuje się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Nowemmieście na dzień 9-go grudnia 1928 r.

Począwszy więc od dnia 11 października zostaną wyłożone do przejrzenia spisy wyborców, tak ubezpieczonych jak i pracodawców, w lokalu Pow. Kasy Chorych w Nowemmieście w godzinach od 8—13 i 14—16.

W ciągu dni 10 (dziesięciu), licząc od dnia wyłożenia spisów, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców, prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego czy to innej osoby. O żądaniu wykreślenia ze spisu Zarząd (Komisarz) Kasy winien zawiadomić zainteresowaną osobę w ciągu trzech dni, zaznaczając, że obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do Zarządu (Komisarza) Kasy w ciągu dni trzech od daty otrzymania zawiadomienia.

Reklamacje odnosić się mogą wyłącznie do stanu faktycznego ubezpieczonych w dniu ogłoszenia wyborów, t. j. do stwierdzenia, czy odnośni ubezpieczeni lub pracodawcy mieli prawo w tym dniu być umieszczeni w spisach wyborców.

Reklamacje rozpatruje Zarząd (Komisarz) Kasy i w ciągu dziesięciu dni od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu pięciu dni od daty otrzymania decyzji Zarządu (Komisarza) Kasy mogą zainteresowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Skargę wnieść należy na ręce Zarządu (Komisarza) Kasy, który przesłać ją winien bezzwłocznie Okręgowemu Urzędowi Ubezpieczeń, dołączając odpis swej decyzji, dowód jej doręczenia i wszystkie akty, na których podstawie zapadła decyzja Zarządu (Komisarza) Kasy. W ciągu 2 tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Z dniem wyłożenia spisów wyborców Zarządowi (Komisarzowi) Kasy nie wolno w spisie ani wpisywać ani wykreślać ubezpieczonych lub pracodawców, prócz osób, których wpisanie lub wykreślenie następuje na skutek wniesienia reklamacji.

Rada Powiatowej Kasy Chorych w Nowemmieście zgodnie z § 86 statutu Kasy składać się będzie z 30 delegatów i tyluż zastępców, z których 20 delegatów i 20 zastępców wybierają ubezpieczeni, a 10 delegatów i tyluż zastępców wybierają pracodawcy.

Wybory delegatów i ich zastępców dokonywane są oddzielnie przez ubezpieczonych i przez pracodawców w głosowaniu bezpośredniem i tajnem na podstawie wyborów proporcjonalnych.

Czynne prawo wyborcze do Rady Kasy Chorych mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

Prawo wyborcze bierne mają tylko ci wyborcy, którzy są obywatelami Polski.

Nie może być wybrany:

a) kto na mocy wyroku sądowego utracił zdolność piastowania urzędów publicznych.

b) kto na skutek postanowienia sądowego został ograniczony w prawie rozporządzania swym majątkiem.

Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony w Powiatowej Kasie Chorych w Nowemmieście.

Ubezpieczonemu, który wskutek zachorzenia przy pracy opuścił zatrudnienie a pobiera zasiłek pieniężny, przysługuje czynne i bierne prawo wyborcze.

Ubezpieczony, zatrudniający stale więcej niż dwie osoby, podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu, zostaje umieszczony w spisach pracodawców i korzysta z prawa wyborczego czynnego i biernego wyłącznie w grupie pracodawców, ubezpieczony, który zatrudnia stale dwie lub jedną osobę, podlegającą obowiązkowemu ubezpieczeniu, umieszczony zostaje w spisach ubezpieczonych i korzysta z prawa wyborczego czynnego i biernego wyłącznie w grupie ubezpieczonych.

Podlegający obowiązkowemu ubezpieczeniu, a niezgłoszeni przez pracodawców, po udowodnieniu w terminie dziesięciu dni od wyłożenia spisów wyborców pozostawania w zatrudnieniu, uzasadniającem ich członkostwo w dniu ogłoszenia o wyborach, będą wpisani do spisu wyborców.

Każdy wyborca głosuje osobiście.

Pracodawca rozporządza ilością głosów, zależną od liczby zatrudnionych obowiązkowo u niego ubezpieczonych. Nikt przecież nie może posiadać mniej, niż jeden, ani więcej niż 30 głosów.

Pracodawcy, będący osobami prawnemi, głosują za pośrednictwem uprawnionych do tego pełnomocników.

Pracodawcy, zatrudniający więcej niż 30 ubezpieczonych, mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców.

Zastępca może głosować tylko w imieniu 1 pracodawcy.

Głosować można tylko na listy kandydatów, ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych i doręczone Zarządowi (Komisarzowi) najpóźniej na trzy tygodnie przed terminem wyborów, t. j. do dnia 18-go listopada włącznie, a uznane przez Zarząd (Komisarza) i podane do publicznej wiadomości przed głosowaniem.

W związku z powyższem wzywa się tak pracodawców, jak i ubezpieczonych do składania Zarządowi (Komisarzowi) list kandydatów w terminie wyżej podanym.

Listy kandydatów ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych, **winny być doręczone Zarządowi (Komisarzowi) Kasy najpóźniej na 3 tygodnie przed terminem wyborów.**

Każda lista kandydatów może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów, ilu ma być wybranych delegatów. Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącemi numerami, wskazującemi kolejność ich kandydowania, przyczem należy podać ich nazwiska i imiona, zawód, oraz miejsce zamieszkania, a nadto, jeśli idzie o ubezpieczonych, z wyjątkiem niestale zatrudnionych, chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy, (względnie nazwę przedsiębiorstwa) u którego kandydat pracuje.

Listy kandydatów z grupy ubezpieczonych winny być podpisane własnoręcznie przez 30 umieszczonych w spisie wyborców ubezpieczonych, listy kandydatów z grupy pracodawców, przynajmniej przez 5 umieszczonych w spisie wyborców pracodawców.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą, oraz, o ile chodzi o kandydatów, reprezentujących osoby prawne, także udzielono im do tego delegację.

Kandydat nie może być na liście podpisany.

Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielenia Zarządowi (Komisarzowi) Kasy wyjaśnień potrzebnych do usunięcia błędów lub punktów wątpliwych w złożonej przez grupę liście. Pełnomocnikiem może być każda osoba, zdolna do aktów prawnych.

Gdy nie podano pełnomocnika i jego zastępcy, za pełnomocnika uważa się kandydata, umieszczonego na pierwszem miejscu, a za zastępcę tegoż kandydata, umieszczonego na drugiem miejscu listy kandydatów.

Zarząd orzeka nieważność listy bez uprzedniego zwrócenia się do pełnomocnika listy:

a) gdy złożono ją z opóźnieniem po dniu 18. listopada.

b) gdy nie jest zaopatrzona w wymagane podpisy.

c) gdy skutkiem skreślenia podpisów osób, nie mających prawa wyborczego i osób, których podpisy skreślono na skutek podpisania więcej, niż jednej listy kandydatów, brak na liście kandydatów przepisanej liczby podpisów.

d) gdy kandydatów umieszczono na liście bez oznaczenia ich kolejności numerami bieżącemi.

Przeciwko decyzjom Zarządu (Komisarza) Kasy, dotyczącym list kandydatów mogą zainteresowani w terminie 3-dniowym wnieść skargę za pośrednictwem Zarządu (Komisarza) Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, który w ciągu tygodnia orzeka ostatecznie.

Głosowanie dla ubezpieczonych odbędzie się w dniu 9-go grudnia.

Ubezpieczeni głosować będą w Kasie Chorych w Nowemmieście.

Pracodawcy głosować będą w obwodach wyborczych niżej wyznaczonych.

Głosowanie dla ubezpieczonych jak i dla pracodawców we wszystkich lokalach wyborczych rozpocznie się dnia 9-go grudnia o godz. 8-mej i trwać będzie bez przerwy do godz. 20-ej.

O godz. 20-tej przewodniczący komisji wyborczej zarządza zamknięcie lokalu wyborczego, dopuszczając do oddania głosów tylko wyborców, znajdujących się wówczas w lokalu.

Wyborcy winni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego komisji wyborczej obowiązani są je okazać.

Głosujący otrzymuje od komisji kopertę, zaopatrzoną w firmę Kasy, wkłada w nią kartę wyborczą i wręcza ją przewodniczącemu komisji, który ją w obecności wyborcy wrzuca do urny, przyczem dwaj członkowie komisji wykreślają wyborcę ze spisu.

Pracodawca, mający więcej niż jeden głos, otrzymuje tyle kopert, ile mu przysługuje głosów.

Karty wyborcze winny być barwy białej oraz zawierać numer jednej z list kandydatów, uznanej za ważną. Wszystkie inne karty są nieważne.

Karty wyborcze, oddane w kopertach, niezaopatrzonych firmą Kasy, są również nieważne.

Szczegółowe przepisy wyborcze każdy wyborca ma prawo przejrzeć w lokalu Powiatowej Kasy Chorych w Nowemmieście w godzinach urzędowych od 8-mej do 13-tej.

Okręg I.

Lokal wyborczy: Szkoła Powszechna w Lubawie.

Lubawa miasto i wybudowania, Rożental, Zielkowo, Pomierki, Gierłoż Polska, Gierłoż leśnictwo, Kołodziejki, Kazanice, Byszwałd gm. i dom., Kaczek, Losy, Grabowo, Wałdyki, Wiśniewo, Zakurzewo, Tynwałd, Fijewo, Prątnica, Tuszewo, Złotowo, Lubstyn, Omule, Lubstynek, Napromek, Rumienica, Łażyn, Gutowo, Szczepankowo, Czerlin, Zwiniarz, Montowo gmina i dom., Truszczyny, Świniarc, Rybno, Rumian, Gronowo, Naguszewo, Dębień, Jeglija, Groszki, Kostkowo, Grady, Zarybinek, Wery, Grebacz, Kopaniarze, Katlewo, Hartowice gmina i obsz. dw., Ostaszewo, Kiełpiny, Trzcin, Rynek gmina i obsz. dw., Straszewy, Wasioły, Grodziczno, Nowe Grodziczno, Lorki, Mortęgi gmina i obsz. dw., Linówiec gmina i obsz. dw., Jakóbkowo, Rakowice gm. i obsz. dw., Zajączkowo, Sampława gmina i obsz. dw., Rodzone, Białagóra, Targowisko, Łążek, Ludwichowo.

Okręg II.

Lokal wyborczy: Pow. Kasa Chorych w Nowemmieście ul Środkowa 5.

Tylice, Pacółtowo, Tyliczki, Kuligi, Mroczno, Mroczenko, Sugajenko, Niem. Brzozie, Bratuszewo, Nielbark, Gwiździny gm. i dom., Krzemieniewo, Tereszewo, Lipowiec, Taborowizna, Borek, Tomaszewo, Duże Bałówki, Wawrowice, Otręba, Osówka, Małe Bałówki, Kamionka, Mikołajki, Nawra, Marzęcice, Bratjan, Nowydwór, Kaczek, Mszanowo, Radomno gm. i dom., Chrośle, Ruda, Jamielnik, Gryźliny, Bagno i Studa, Skarlin, Lekarty, Skarlinek, Szwarcenowo, Wonna gmina i dom., Wielka Wólka, Krotoszyny gm. i dom., Fitowo, Czachówki, Buczek, Bielice, Łąkorz gm. i nadleśnictwo, Ciche, Koń, Mścin, Lipinki, Sędzice, Czterywłóki, Rywałdzik, Osetno, Łąkorek, Wardęgowo, Wardęgówko, Hermanowo, Kurzętnik gmina i obszar dworski, Nowemiasto wybudowania.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Nowemmieście.

Nowemiasto, dnia 15. września 1928 r.

(—) **Waldowski**, przewodniczący.